

Podatkowe hity i kity 2024 roku

7 stycznia 2025

Jak przekonują znawcy tematu, miniony rok przyniósł niewiele zmian podatkowych dla firm. Natomiast pozytywnie jest odbierane przede wszystkim przesunięcie terminu wdrożenia Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF), który miał obowiązywać od połowy 2024 roku. Wśród plusów wymienia się też niższą stawkę podatku VAT w branży beauty, PIT kasowy dla najmniejszych firm czy podatek minimalny CIT. Ten ostatni znajduje się również w zestawieniu minusów. Obok niej widać m.in. podatek od nieruchomości czy ustawę podnoszącą stawkę podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe.

Zmiany na plus...

2024 rok nie był szczególnie udany dla firm, o czym przekonuje doradca podatkowy Jerzy Martini. Według eksperta, zmiany wprowadzone w przepisach podatkowych miały charakter raczej kosmetyczny. Istotne dla przedsiębiorców było odroczenie wejścia w życie przepisów o Krajowym Systemie e-Faktur, które miały obowiązywać od 1 lipca 2024 roku. Obowiązkowy KSeF został przesunięty na 1 lutego 2026 roku. Do tego dr Izabela Witczak, ekspert ds. podatków z Pracodawców RP, wskazuje wśród plusów przesunięcie wdrożenia KSeF. Wprowadzenie tego rozwiązania w 2024 roku byłoby obarczone wielkim ryzykiem związanym nie tylko z wydajnością systemu, ale też z wieloma innymi obszarami, jak chociażby z niejasną relacją projektowanych przepisów.

„Najważniejszym wydarzeniem 2024 roku było przesunięcie w niebyt KSeF. Za sprawą tego systemu groziła nam największa w historii katastrofa rozliczeniowa. To byłby istny paraliż fakturowania. Udało się to odroczyć, więc trzeba władzy

podziękować za to, że umiała zmienić zdanie. Oczywiście, to rozwiązanie zostało podrzucone przez poprzedników, ale później było oficjalne stanowisko rządu, że KSeF będzie realizowany. Jednak nie ma żadnego powodu, żeby dokonać destrukcji systemu fakturowania. Ale wpływowi gracze informatyczni lobbują za tym” – komentuje prof. Witold Modzelewski, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, były wiceminister finansów.

Dr Anna Wojciechowska z Solveo Advisory i ekspertka BCC, również stwierdza, że najbardziej pozytywnym zdarzeniem 2024 roku było kolejne przełożenie terminu wprowadzenia KSeF. W ocenie byłej Naczelnik Wydziału Kontroli Podatkowej Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku, korzystną zmianą podatkową, na którą czekała cała branża beauty, było obniżenie stawki VAT. Rozwiązanie to obejmuje najpopularniejsze usługi świadczone przez firmy z tego sektora, czyli m.in. manicure, pedicure, stylizację rzęs i brwi czy depilację. Od 1 kwietnia 2024 roku stawka VAT w powyższym zakresie wynosi 8% zamiast 23%.

„Najlepszą zmianą, jaka została wprowadzona w 2024 roku i wchodzi w życie w 2025 roku, jest niewątpliwie kasowy PIT dla najmniejszych firm. Przedsiębiorcy, którzy skorzystają z tej opcji, nie będą musieli płacić podatku już w momencie wykonania usługi, dostawy towaru bądź wystawienia faktury. Obowiązek podatkowy na zasadach kasowego PIT powstaje dopiero w momencie uzyskania od klienta zapłaty za fakturę. Stosowanie tego rozwiązania będzie dobrowolne, zatem to przedsiębiorcy zdecydują, czy uzyskają korzyść, stosując ww. metodę” – stwierdza Przemysław Pruszyński, dyrektor Departamentu Podatkowego w Konfederacji Lewiatan.

Jak przekonuje Filip Smakowski, dyrektor Pionu Podatkowego w Mariański Group, zmian podatkowych wchodzących w życie w 2024 roku było niewiele, a tych korzystnych dla podatników wdrożono mniej. W zasadzie można do nich zaliczyć tylko wprowadzenie możliwości skorzystania ze skróconego okresu amortyzacji. Rozwiązanie to dotyczy wytworzonych we własnym zakresie środków trwałych, będących budynkami (lokalami)

niemieszkalnymi i budowlami, po raz pierwszy wprowadzonych do ewidencji środków trwałych, znajdujących się na obszarze gminy o wysokim wskaźniku bezrobocia. Wtedy okres amortyzacji może zostać skrócony nawet do 5 lat.

„Ubiegły rok nie obfitował w spektakularne zmiany w podatkach, co samo w sobie należy uznać za plus. Przedsiębiorcy mieli bowiem chwilę wytchnienia po pomysłach z tzw. Polskiego Ładu. Pozytywnie oceniam wprowadzenie regulacji dotyczących podatku minimalnego CIT, chociaż jest to zmiana odroczone, która była również w tzw. Polskim Ładzie. W założeniu regulacja ta miała zapobiegać unikaniu opodatkowania w Polsce przez podatników CIT lub ograniczania przez takie podmioty podstawy opodatkowania do groteskowego minimum. Jednak jest wiele wyjątków i wyłączeń, co może spowodować, że wprowadzone przepisy będą miały charakter fasadowy” – analizuje Marek Niczyporuk, radca prawny i doradca podatkowy z kancelarii Ars Aequi.

...i minus

Zdaniem Filipa Smakowskiego, za największą negatywną zmianę należy uznać wprowadzenie, a w zasadzie odwieszenie, podatku minimalnego CIT – nazywanego podatkiem od strat. Może on zwłaszcza dotknąć firmy z tych branż, które ze swojej natury charakteryzują się niską dochodowością lub odnotowują okresowo straty, jak np. podmioty zajmujące się handlem hurtowym i detalicznym, działalnością przetwórczą, transportową, hotelową i restauracyjną. Pomimo szerokiego katalogu wyłączeń, szacuje się, że tylko w grupie największych podatników CIT, daniną tą może być dotkniętych nawet 20% z nich.

„Negatywnie oceniam wprowadzenie globalnego minimalnego podatku CIT dla największych korporacji. Choć wdrożenie go wymusza na Polsce unijna dyrektywa i zobowiązanie wobec krajów OECD, to polski rząd nie przedstawił propozycji rekompensat dla dużych firm, które prowadzą działalność w specjalnych

strefach ekonomicznych. Globalny minimalny podatek może spowodować, że firmy utracą preferencje, z jakich dzisiaj korzystają. W konsekwencji mogą przenieść swoją działalność do krajów, które oferują lepsze wsparcie. Inne kraje podejmują aktywne działania w tym zakresie. Polska na ten moment nie robi tego” – mówi Przemysław Pruszyński.

Do tego Jerzy Martini zwraca uwagę na wprowadzenie podatku minimalnego. Deklarowanym celem tej zmiany było doprowadzenie do sytuacji, w której duże międzynarodowe przedsiębiorstwa płacą w Polsce podatki. Ustalono minimalny próg opodatkowania, nawet gdy dany podmiot wykazuje stratę lub niską rentowność. Przepisy te mogą dotknąć również podmioty krajowe, mimo wyłączeń wprowadzonych przez ustawodawcę. Jak przekonuje ekspert, 2024 rok nie był też udany dla firm płacących podatek od nieruchomości. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, od 2025 roku konieczne jest wprowadzenie istotnych zmian w tym podatku. Przepisy, które weszły w życie w styczniu 2025 roku budzą spore wątpliwości.

„Krytycznie oceniam istotną przebudowę koncepcji podatku od nieruchomości w części dotyczącej budowli, choć ważniejszym wydarzeniem roku 2025 będzie drożyzna gazu i nośników energii. To jest czynnik głęboko recesyjny, który przyczynia się do zubożenia biednych i pogłębienia marazmu ekonomicznego” – dodaje prof. Witold Modzelewski.

Natomiast dr Wojciechowska zaznacza, że nadal nad przedsiębiorcami wisi odium podstawowych założeń tzw. Polskiego Ładu i w tej kwestii niewiele się niestety zmieniło. Do tego doszedł minimalny podatek od osób prawnych. Nastąpił też wzrost składek ZUS i wynagrodzenia minimalnego. Ponadto wprowadzono rozwiązania zgodne z dyrektywą SUP (Single-Use Plastics), tj. podatek od plastiku. Ekspertka BCC podkreśla, że większość z tych regulacji bezpośrednio wpływa na zwiększenie kosztów po stronie pracodawców. Ponadto wymusza angażowanie większych zasobów celem dopełnienia coraz bardziej skomplikowanych procedur.

„Istotną, choć z pozoru drobną, zmianą jest podwyższenie stawek podatków oraz opłat lokalnych. Dla wielu przedsiębiorców wiązało się to z istotnym obciążeniem budżetu. To też w znaczący sposób wpłynęło na wynajem nieruchomości, branżę transportową czy produkcyjną” – wyjaśnia dorada podatkowy Marek Niczyporuk.

Zdaniem dr Izabeli Witczak, największym minusem podatkowym 2024 roku wydaje się uchwalenie ustawy podnoszącej stawkę podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe, w tym podgrzewane, a także płyn do papierosów elektronicznych. Stanowi to naruszenie umowy społecznej zawartej między władzami publicznymi a przedstawicielami polskiego biznesu, w szczególności branży tytoniowej, dotyczącej stopniowego wzrostu podatku w latach 2022-2027. Jak podkreśla ekspertka z Pracodawców RP, obowiązująca mapa podwyżek akcyzy była trudnym konsensusem, który dawał jednak branży pewność w obszarze kształtowania się kosztów.

Autorstwo i źródło: MondayNews.pl